

## Zmarzlik z szansą na hat-tricka



[1]

**Sześć pierwszych edycji PGE Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostw PGE Ekstraligi miało sześciu różnych zwycięzców. Dopiero w zeszłym sezonie Bartosz Zmarzlik jako pierwszy zawodnik w historii nie tylko zwyciężył po raz drugi, ale i obronił tytuł z 2019 roku. 18 czerwca mistrz Świata będzie jednym z głównych faworytów do kolejnego triumfu w tej imprezie.**

Na początku sezonu 2021, Bartosz Zmarzlik był jak z innej planety. W czterech meczach i 21 wyścigach, wychowanek MOJE BERMUDY STALI Gorzów doznał zaledwie dwóch porażek i zdobył aż 59 punktów oraz dwa bonusy. W kolejnych spotkaniach forma mistrza Świata nieco spadła. W pojedynku z ELTROX WŁÓKNIARZEM Częstochowa Zmarzlik zanotował jeden z najsłabszych występów na swoim torze w ostatnich latach. Także na wyjazdach 26-lletni żużlowiec zaczął przegrywać wyścigi. Mowa jednak o najlepszym obecnie żużlowcu na planecie, który cały czas pozostaje najsukuteczniejszym zawodnikiem najlepszej żużlowej ligi świata. Trudno spodziewać się, że Zmarzlik w PGE IMME im. Zenona Plecha nie powalczy o zwycięstwo – wyjaśnia Joachim Piwek w materiale dla [speedwayekstraliga.pl](https://speedwayekstraliga.pl).

Lider MOJE BERMUDY STALI Gorzów przez lata przyzwyczaiał fanów czarnego sportu do tego, że zawsze rywalizuje o zwycięstwa i bardzo rzadko pozwala sobie na słabsze występy. Podobnie bywało w PGE Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi, choć w swoich pierwszych turniejach Zmarzlik miewał problemy z awansem do finału. W 2017 roku po raz pierwszy stanął na podium podczas zawodów w Gdańsku i do sezonu 2019 trzecie miejsce pozostawało jego najlepszym rezultatem w PGE IMME. Następnie jednak Zmarzlik wreszcie sięgnął po tytuł, który w wielkim stylu obronił rok temu na MotoArenie.

Joachim Piwek w tekście dla [speedwayekstraliga.pl](https://speedwayekstraliga.pl) opisuje także, że triumf w PGE IMME to nie jedyne miłe wspomnienie Bartosza Zmarzlika związane ze stadionem w Toruniu. To właśnie na MotoArenie utytułowany żużlowiec dwukrotnie świętował zdobycie tytułu Indywidualnego Mistrza Świata i w ostatnich trzech turniejach za każdym razem meldował się w finale toruńskiej rundy FIM Speedway

Grand Prix. W 2019 roku wygrał ostatnie zawody w cyklu, przypieczętując swój pierwszy złoty medal światowego czempionatu. W nieco bardziej odległej przeszłości dwukrotnie stawał na najniższym stopniu podium. Nie zawsze było jednak tak kolorowo. Gdy Bartosz Zmarzlik przyjechał do Torunia na mecz PGE Ekstraligi w sezonie 2019, zdobył tylko 7 punktów. Warto dodać, że zeszłym roku zawodnik MOJE BERMUDY STALI Gorzów wystąpił w Toruniu z dziką kartą podczas 1. rundy cyklu SEC. Z 10 punktami zajął 5. miejsce.

Trudno znaleźć tor żużlowy, na którym Zmarzlik nie walczyłby o najwyższe cele. MotoArena to także obiekt, który raczej służy polskiemu mistrzowi globu. Najskuteczniejszy zawodnik PGE Ekstraligi w tym sezonie imponuje nie tylko dobrymi startami. Jeśli chodzi o skuteczność na trasie, to według [gurustats.pl](http://gurustats.pl) Zmarzlik ustępuje tylko Maciejowi Janowskiemu. To właśnie niesamowite manewry na dystansie całego biegu są największym atutem gorzowianina, a przecież owal na MotoArenie słynie z wielu ścieżek, umożliwiających kapitalne ściganie. W tym sezonie podczas trzech spotkań PGE Ekstraligi doszło na nim do 37 mijanek.

Trudno wskazać jakiegokolwiek powody, dla których Bartosz Zmarzlik miałby nie powalczyć o zwycięstwo w zbliżających się PGE IMME im. Zenona Plecha. 26-latek stoi przed szansą na trzeci tytuł z rzędu i osiągnięcie kolejnego w karierze historycznego sukcesu.

Autor tekstu: Joachim Piwek ([speedwayekstraliga.pl](http://speedwayekstraliga.pl))

### Odnosiniki:

[1] [https://www.torun.pl/sites/default/files/speedway\\_fs\\_031-1000x400.jpg](https://www.torun.pl/sites/default/files/speedway_fs_031-1000x400.jpg)